

**Oświadczenie złożone
przez senatora Jana Wyrowińskiego
na 42. posiedzeniu Senatu
w dniu 22 października 2009 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Macieja Nowickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Od leśników północnej Polski, pracujących w terenie (leśniczych i nadleśniczych) oraz od związków zawodowych działających w PGL „Lasy Państwowe”, docierają do mnie krytyczne opinie dotyczące wprowadzanych przez dyrektora generalnego zmian organizacyjnych, polegających na likwidacji około dziewięciuset leśnictw.

W opiniach tych podkreślany jest brak jednoznacznych zasad i kryteriów likwidacji leśnictw. Ponadto zauważa się niczym nieuzasadniony brak równowagi, przejawiający w tym, iż w północnych dyrekcjach skala likwidacji ma być znacznie wyższa niż w dyrekcjach Polski centralnej i południowej. Skutkiem tego będzie pogłębienie różnic w zakresie obciążenia pracą na niekorzyść leśników z północy kraju, a przecież ci ostatni już dzisiaj mają leśnictwa większe, a co za tym idzie, wyższe pozyskanie drewna. Z przedstawionych mi opinii wynika także, że we wszystkich nowo opracowywanych planach urzędowania lasu dla poszczególnych nadleśnictw zadania w zakresie pozyskania drewna dla leśniczych rosną przeciętnie o 30%. Nie wzięto przy tym pod uwagę nowych obciążeń leśniczych, takich chociażby jak konieczność prowadzenia edukacji przyrodniczo-leśnej czy obowiązek godzenia gospodarki leśnej z wprowadzanym aktualnie programem Natura 2000. Zdaniem opiniujących nie uwzględniono także faktu, iż finanse Lasów Państwowych pomimo kryzysu mają się dobrze i nie wymagają tak radykalnych posunięć.

Zwrócono mi uwagę, że gdyby doszło do restrukturyzacji zgodnie z przyjętymi założeniami, to dla przykładu przeciętne leśnictwo na terenie RDLP w Toruniu będzie miało powierzchnię około 1 tysiąca 700 ha, a pozyskanie drewna w nim oscylować będzie w granicach 7 tysięcy m³. Z kolei na terenach południowej i centralnej Polski wartości te wynosić będą odpowiednio od 1 tysiąca 200 ha do 1 tysiąca 500 ha przy pozyskaniu drewna na jedno leśnictwo określonym na 5 tysięcy – 6 tysięcy m³.

W likwidowanych leśnictwach planuje się sprzedaż leśniczówek, co praktycznie uniemożliwi ewentualne odtworzenie struktury organizacyjnej w przypadku wzrostu liczby zadań w najbliższych latach. Godne podkreślenia jest znaczenie bliskości siedziby leśnictwa dla ludności wiejskiej, która właśnie korzystając z pośrednictwa leśniczego jest ważnym klientem Lasów Państwowych. Mniejsza liczba leśnictw osłabi skuteczność i efektywność nadzoru, co nieuchronnie doprowadzi do wzrostu szkodnictwa leśnego. Leśnicy nadmienią również, że starsi leśniczowie (powyżej pięćdziesiątego roku życia) już dzisiaj nie mogą podołać zadaniom, są dotknięci wieloma schorzeniami, a około 30% z nich systematycznie się leczy, wykonując jednocześnie swoją pracę. Dodają, iż wszystkie północne RDLP, generując przez lata dodatnie wyniki finansowe, de facto utrzymują dyrekcje południowe, z których większość jest deficytowa.

Przekonany o zasadności tych opinii, pozwalam sobie uprzejmie prosić Pana Ministra o spowodowanie, by rozważono je dogłębnie i uwzględniono. Jeżeli całkowite zahamowanie likwidacji leśnictw jest niemożliwe, to ważne wydaje się ograniczenie skali działań restrukturyzacyjnych do niezbędnego minimum i wypracowanie obiektywnych, przejrzystych, identycznych dla regionalnych dyrekcji całej Polski reguł tego procesu.

Z wyrazami szacunku
Jan Wyrowiński